

W piątkowych godzinach handlu amerykański dolar gwałtownie wzrósł wobec jena po tym, jak sztab ministrów finansów i szefów banków centralnych z grupy siedmiu czołowych krajów przemysłowych ogłosili wspólną interwencję na rynkach walutowych, aby pomóc ograniczyć aprecjację japońskiej waluty.

Członkowie grupy G-7 powiedzieli w piątek, że w odpowiedzi na ostatnie ruchy kursu jena związane z tragicznymi wydarzeniami w Japonii oraz na prośbę władz japońskich, wspólnie uzgodnili wykonanie interwencji na rynkach walutowych. Stwierdzono, że nadmierna niestabilność i niekontrolowane ruchy kursów walutowych mają negatywny wpływ na stabilność ekonomiczną i finansową. Pod wspólnym oświadczeniem podpisały się władze Stanów Zjednoczonych, Wielka Brytania, Kanada, i Europejskiego Banku Centralnego.

Jen osiągnął rekordowy poziom w stosunku do dolara w czwartek rano. W skutek, czego Japonia stara się poradzić sobie z następstwami trzęsienia ziemi i tsunami, które nastąpiło w ubiegłym tygodniu w kraju i ogranicza spekulacyjny handel, interweniując na rynku walutowym. Japoński rząd wyznał, że wydarzenia związane z dużymi kłopotami w elektrowni jądrowej, przyjmują rozmiar najgorszego kryzysu w kraju po II wojnie światowej.

Na rynku EUR/USD byki dzielnie walczą o zachowanie dominującej pozycji na rynku. Opór na wysokości 1,4040 został przełamany, co świadczy o sile strony popytowej. Piątek jest ostatnim dniem handlu w tym tygodniu, dlatego należy oczekiwać spadku impetu wzrostu notowań pary walutowej. W konsekwencji może wystąpić konsolidacja notowań. Warto zwrócić uwagę na wsparcie 1,3960. Dopóki znajdujemy się nad tym wsparciem, dopóty warunki powinny dyktować byki. W przeciwnym wypadku, po przełamaniu poziomu 1,3960, korekta spadkowa może sięgnąć do 1,3850.

Podobna sytuacja występuje na rynku GBP/USD, gdzie w ciągu ostatniej sesji kurs mocno wzrósł. Na wykresie 1-godzinny buduje się szeroki trend boczny. Obecnie testujemy ważny opór 1,6200, dlatego ten poziom może stanowić pretekst dla niedźwiedzi, aby realizować zyski. Przypomnijmy, że ostatnio opór 1,6200 został wykorzystany do silnej przeceny na rynku. Powtórka sytuacji jest realna. Co to może oznaczać? Ponowne zejście w rejon 1,5980. W przeciwnym wypadku, gdy opór 1,6200 zostanie przełamany - kontynuacja tendencji wzrostowej notowań do 1,6340 będzie prawdopodobna.

Z kolei na rynku USD/JPY w ostatnich sesjach występuje bardzo duża zmienność. Jest to bezpośredni związek z interwencjami Banku Centralnego Japonii, który broni się przed spekulacyjną zagrywką ze strony handlujących. W związku z tym, w następnych godzinach handlu powinna wciąż dominować strona popytowa, aczkolwiek tempo wzrostu notowań powinno zdecydowanie maleć. Obecnie kurs znajduje się nad wsparciem – 80,50, dlatego w ujęciu krótkoterminowym możliwy jest dalszy wzrost notowań pary walutowej do 82,50.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji (jednak o znacznie mniejszej skali oraz dynamice zmian notowań) występuje na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej w ciągu ostatniej sesji dynamicznie odbił się od wsparcia 0,8920. Dalszą wędrówkę byków na północ ogranicza opór w rejonie 0,9100. Dopóki znajdujemy się pod tym poziomem, dopóty należy oczekiwać ponownego spadku kursu do 0,8900.

Także na rynku USD/PLN notowania pary walutowej przebiegają w dynamicznym tempie. Po udanym przełamaniu poziomu 2,9340 byki nie zdołały utrzymać się na dłuższy okres czasu. Przełamanie oporu okazało się fałszywym sygnałem. W konsekwencji całą czwartkową sesję zdominowała podaż, która mocno pociągnęła kurs w dół. Warto zwrócić na wsparcie w rejonie 2,8770, ponieważ, gdy ten poziom zostanie przełamany to wtedy należy oczekiwać pogłębienia korekty spadkowej do 2,8470. W przeciwnym wypadku możliwy jest niewielki wzrost notowań.

Również na rynku EUR/PLN dominuje strona podażowa. Po osiągnięciu granicznego poziomu w rejonie 4,1170 do akcji wkroczyły niedźwiedzie, które skutecznie zepchnęły notowania pary walutowej na niższe poziomy. Obecnie testujemy ważny poziom wsparcia 4,0530. W przypadku, gdy ten poziom wsparcia zostanie sforsowany przez podaż to

należy oczekiwać pogłębienia korekty spadkowej do 4,0180.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**